

Nowa Sarzyna, 25 sierpnia 2006 r.

Protokół
z Walnego Zebrania Członków
Stowarzyszenia „Nasza Mała Ojczyzna” w Nowej Sarzynie
odbytego dnia 25 sierpnia 2006 r.

I termin Walnego Zebrania Członków wyznaczono na godzinę 17:00. Obecnych było 16 członków zwyczajnych Stowarzyszenia, więc zebrani stwierdzili, że nie ma wymaganej statutem liczby osób do odbycia Walnego Zebrania Członków w pierwszym terminie (w dniu Walnego Zebrania Stowarzyszenie liczyło 43 członków zwyczajnych, a minimalna liczba uczestników dla odbycia Walnego Zebrania w I terminie wynosi 50% członków zwyczajnych).

II termin Walnego Zebrania Członków wyznaczono na godzinę 17:30. Obecnych było 16 członków zwyczajnych Stowarzyszenia (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu).

Zebranych powitał prezes Stowarzyszenia Andrzej Domański, który zaproponował następujący porządek obrad (przyjęty uchwałą zarządu nr 6/2006 z 14 lipca 2006 r.):

1. Otwarcie zebrania.
2. Dyskusja i podjęcie uchwały w sprawie ewentualnego udziału Stowarzyszenia w wyborach samorządowych.
3. Sprawy różne.

Prezes Stowarzyszenia spytał o ewentualne uwagi do porządku obrad. Uwag nie wniesiono i zebrani w głosowaniu jednogłośnie przyjęli porządek obrad w zaproponowanym kształcie.

Realizując drugi punkt porządku obrad prezes Stowarzyszenia Andrzej Domański przypomniał przebieg poprzedniego Walnego Zebrania Członków, które kwestię rozstrzygnięcia, czy Stowarzyszenie będzie uczestniczyć w wyborach samorządowych odłożyło na czas późniejszy, upoważniając równocześnie zarząd do rozmów na temat ewentualnego startu w wyborach samorządowych z innymi stowarzyszeniami i środowiskami, akceptującymi reguły demokracji. Przeprowadzono m. in. rozmowy z działaczami samorządowymi z Sarzyny i z panem Robertem Gnatkiem jako potencjalnym kandydatem na burmistrza. Obecnie nadszedł czas, by podjąć ostateczne decyzje i w tym celu zwołane zostało obecne Walne Zebranie. Poinformował też, że zarząd stosunkiem głosów 3:2 przyjął uchwałę rekomendującą Walnemu Zebraniu Członków Stowarzyszenia, by Stowarzyszenie nie tworzyło własnego komitetu wyborczego.

Następnie A. Domański przedstawił własny pogląd na omawiane sprawy. Uważa on, że Stowarzyszenie nie powinno uczestniczyć w wyborach, gdyż grozić to będzie rozłamem.

Będzie to – wg A. Domańskiego – początek końca Stowarzyszenia. Jego stanowisko poparł Wojciech Sydoń.

Następnie zabrał głos Marek Chmura, który stwierdził, że trzy lata temu przyjęliśmy pewien plan i go realizowaliśmy, teraz okazać się może że wydatki na baner i kalendarzyki to były pieniądze wyrzucane w błoto.

A. Domański rozwinął swoją wcześniejszą myśl mówiąc, że po kampanii inne komitety rozwiążą się, a Stowarzyszenie pozostanie i – jako jedyne – będzie celem ataków, skupiać będzie na sobie agresję, która niewątpliwie towarzyszyć będzie wyborom.

Dariusz Żak stwierdził, że od trzech lat Nasza Mała Ojczyzna jest przedmiotem ataków i wobec tego nic się nie zmienia.

A. Domański dodał, że sytuacja nie była czytelna – mieszkańcy mogli mieć trudności z odróżnieniem Stowarzyszenia od Komitetu Wyborczego. Przykładem mogła być do niedawna strona www, która stanowiła pomieszanie tych dwóch podmiotów.

Jacek Wojdałowicz zaproponował, by argumentując nie sięgać w przyszłość, bo jej nie znamy. Przypomnieć sobie należy przeszłość i to, jak Stowarzyszenie powstało. Związały nas wybory samorządowe i tylko dzięki nim istniejemy. Wyraził pogląd, że Stowarzyszenie powinno utworzyć swój komitet wyborczy, choć dopuszcza też, by utworzyć komitet wspólnie z innymi środowiskami.

Ireneusz Stefański przypomniał przebieg głosowania podczas zebrania zarządu i stwierdził, że – mimo iż wtedy był za nietworzeniem komitetu wyborczego – dziś nie jest pewny, które rozwiązanie jest obecnie lepsze. Odniósł się też do równoległego funkcjonowania Stowarzyszenia i Komitetu Wyborczego Wyborców przypominając, że z chwilą złożenia sprawozdań do PKW komitet uległ rozwiązaniu z mocy prawa.

A. Domański replikował, że widział kiedyś plakat zapowiadający spotkanie z mieszkańcami osiedla awaryjnego, z którego wynikało, że jest to działalność Stowarzyszenia, a była to inicjatywa osób działających w samorządzie.

Krystyna Żuraw zadała pytanie, co stoi na przeszkodzie, by komitet, z którego w wyborach startowałyby osoby działające w Stowarzyszeniu, zarejestrować pod inną nazwą.

Marcin Szwedo przypomniał postanowienia statutu Stowarzyszenia, stanowiące, że działamy na rzecz rozwoju demokracji lokalnej. Wyraził zdziwienie, że realizując ten cel przygotowujemy się do udziału w wyborach, a teraz okazać się może, że nie weźmiemy w nich udziału.

W. Sydoń podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko, że kampania wyborcza poróżni nas i spowoduje rozłam.

Krzysztof Rogala zadał pytanie, czy na tym etapie nie powinien już być znany ewentualny kandydat na burmistrza.

M. Chmura wyraził opinię, że powinno być odwrotnie – najpierw program, a potem kandydatury. Dodał, że obecność w Radzie Miejskiej ułatwia, a nie utrudnia działalność Stowarzyszenia, choćby przez łatwiejsze zdobywanie funduszy na organizowane imprezy.

Ryszard Dziura przypomniał, że Stowarzyszenie powstało z komitetu wyborczego. Analizował, dlaczego w Nowej Sarzynie Stowarzyszenie funkcjonuje, a w Leżajsku nie. Przyczyną tego – wg niego – jest obecność w Radzie Miejskiej. Intencją założenia Stowarzyszenia było uczestniczenie w samorządzie, nie uczestnicząc w wyborach popadniemy w niebyt.

A. Domański stwierdził, że zwolennicy udziału w wyborach nie powinni stawiać własnego dobra ponad dobro Stowarzyszenia.

J. Wojdałowicz wyraził opinię, że słowa A. Domańskiego sugerujące, że ktoś tak postępuje, są nieuprawnione. Podobnego zdania byli M. Chmura i D. Żak.

D. Żak zadeklarował, że będzie kandydował na burmistrza, przypomniał też wypowiedziane wcześniej zdanie, że jeśli Stowarzyszenie wyłoni innego kandydata – on ustąpi.

Stwierdził, że jeśli zdecydujemy o powstaniu komitetu wyborczego będzie on musiał być komitetem dialogu.

Piotr Kondeusz zaproponował, by zadać sobie pytanie, co każdy zrobił dla Stowarzyszenia. Decydujący głos powinni mieć – jego zdaniem – ci, którzy działają.

W. Sydoń ponownie stwierdził, że już teraz są rozdźwięki, czy iść do wyborów czy nie, i jeśli Stowarzyszenie weźmie w nich udział to się rozpadnie.

Magdalena Czechowicz przypomniała, że przyszła do Naszej Małej Ojczyzny, by działać na niwie kulturalnej. Zauważyła, że różnice w poglądach może stanowić osoba kandydata na burmistrza. Zaapelowała o uczciwą dyskusję, o jasne stawianie spraw i spytała A. Domańskiego, czy zamierza kandydować na burmistrza i czy poprze kandydaturę D. Żaka.

A. Domański odpowiedział, że w wyborach 2006 nie zamierza kandydować na burmistrza, a poparcie D. Żaka wyklucza, bo uważa, że nie jest to dobry kandydat.

M. Czechowicz zaproponowała, by głosowaniem rozstrzygnąć dwie kwestie – czy iść do wyborów oraz czy D. Żak będzie kandydatem na burmistrza.

Sylwester Adamski wyraził pogląd, że należy iść do wyborów.

M. Szwedo wyraził opinię, że jeśli nie pójdziemy do wyborów – podziały będą jeszcze większe, bo będziemy kandydować z różnych komitetów wyborczych.

Wg M. Czechowicz trzeba do wyborów iść, swoją pracą zasłużyliśmy na to.

A. Domański przypomniał wyrażane również w przeszłości zdanie, że nie odpowiada mu sposób wyłaniania kandydata na burmistrza i że jest zwolennikiem „prawyborów”.

D. Żak wyraził pogląd, że bycie w samorządzie umożliwia realny wpływ na budżet, jego zdaniem Stowarzyszenie nie może funkcjonować, nie będąc w samorządzie.

I. Stefański zauważył, że zderzają się dwie wizje Stowarzyszenia: 1) Stowarzyszenie poza samorządami, oraz 2) Stowarzyszenie, które wyrosło z komitetu wyborczego wyborców, powinno wziąć udział w wyborach. Stwierdził, że każdy ma już wyrobiony pogląd i zaproponował zmierzanie do rozstrzygnięcia.

M. Czechowicz zadała pytanie o uwarunkowania prawne, J. Wojdałowicz odpowiedział, że jego zdaniem jest kilka możliwości. Jeśli postanowimy, że nie tworzymy komitetu wyborczego sprawa jest zamknięta, jeśli postanowimy wziąć udział w wyborach, to należy również wskazać, komu oddajemy kompetencje do wyłonienia sztabu wyborczego.

M. Chmura zaapelował, by sprawy personalne odłożyć na drugi plan. My nie chcemy mieszać się do wielkiej polityki, spory są naturalne, zawsze były, są i będą, musimy je rozwiązywać.

P. Kondeusz zgłosił wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania. Prezes Stowarzyszenia poddał wniosek pod głosowanie, oddano 13 głosów za, 1 przeciw, 2 osoby wstrzymały się. Dyskusja została więc zamknięta i prezes Stowarzyszenia poprosił o sformułowanie wniosku.

I. Stefański zaproponował poddanie pod głosowanie pytania: „Czy jesteś za utworzeniem Komitetu Wyborczego Stowarzyszenia Nasza Mała Ojczyzna w wyborach samorządowych w 2006 r.?”. Treść pytania przyjęto jednogłośnie. A. Domański zgłosił propozycję głosowania tajnego i poprosił o zgłaszanie kandydatur do Komisji Skrutacyjnej. Zgłoszono kandydatury M. Czechowicz, R. Dziury i H. Przepląty (wszyscy wyrazili zgodę) oraz K. Żuraw (nie wyraziła zgody). Skład Komisji Skrutacyjnej (M. Czechowicz, R. Dziura i H. Przeplata) przyjęto 15 głosami za przy 1 wstrzymującym się. Następnie A. Domański przedstawił zasady głosowania, po czym Komisja Skrutacyjna przeprowadziła procedurę głosowania.

Po jego zakończeniu przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej odczytała protokół, z którego wynikało, że na postawione pytanie oddano 10 głosów „TAK” i 6 „NIE”, nie było głosów wstrzymujących się i nieważnych (protokół Komisji Skrutacyjnej stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu).

Następnie J. Wojdałowicz zaproponował, by rozstrzygnąć, komu powierza się wyłonienie sztabu wyborczego. W. Sydoń zgłosił wniosek, by kompetencje wyłonienia sztabu oddać zarządowi. W głosowaniu wniosek W. Sydonia uzyskał 11 głosów, przy 2 głosach przeciwnych i braku głosów wstrzymujących się.

W dalszej części obrad prezes Stowarzyszenia ogłosił przejście do trzeciego punktu porządku obrad, w którym M. Czechowicz zaproponowała, by na imprezy organizowane przez Stowarzyszenie zapraszać jego członków. Wymieniono poglądy na brak działalności Stowarzyszenia na terenach wiejskich. Dyskutowano na temat przygotowań do wyborów samorządowych, szczególnie wyłonienia kandydata na burmistrza. W końcowej części zebrania J. Wojdałowicz zgłosił wniosek formalny, by w głosowaniu rozstrzygnąć, który z potencjalnych kandydatów na burmistrza dysponuje poparciem uczestników Walnego Zebrania Członków. Zgłoszono też wniosek o zamknięcie zebrania. Po krótkiej dyskusji A. Domański stwierdził, że zgłoszony przez J. Wojdałowicza wniosek nie ma charakteru wniosku formalnego i nie poddał go pod głosowanie. Wniosek o zamknięcie zebrania nie uzyskał większości (oddano 5 głosów za, 8 przeciw i 1 wstrz. się). Kontynuowano dyskusję na temat działalności Stowarzyszenia. Poruszono sprawę protestu organizacji pozarządowych w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o fundacjach oraz niektórych innych ustaw.

Innych zgłoszeń do zabrania głosu w tym punkcie nie było, więc prezes Stowarzyszenia podziękował wszystkim za udział w zebraniu i zakończył je.

Protokołował:

Prezes Stowarzyszenia:

**Na oryginale
właściwe podpisy**

.....

.....